



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

Łódź, dnia 27 stycznia 2015 r.

WYDZIAŁ I
ORGANIZACYJNY

ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-606, fax.: (42) 67-68-607

INFORMACJA PRASOWA

Zarzuty przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków oraz poświadczenia nieprawdy przy sporządzaniu aktów notarialnych

Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście przedstawiła jednej z łódzkich notariusz oraz zastępcy notariusza zarzuty, dotyczące przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków oraz poświadczenia nieprawdy. Pracownica biurowa kancelarii notarialnej podejrzana jest o pomocnictwo do poświadczania nieprawdy. Natomiast 61-letniej kobiecie, na wniosek której podejmowane były czynności notarialne, przedstawiono zarzut, dotyczący posługiwania się dokumentem zawierającym poświadczenie nieprawdy.

Przedstawione w tej sprawie zarzuty to efekt ustaleń poczynionych w śledztwie prowadzonym przez prokuraturę śródmiejską, przy udziale policjantów z I KMP w Łodzi. Wszczęte ono zostało po zawiadomieniu, jakie w warszawskiej prokuraturze złożyła 84-letnia kobieta w związku z podejrzeniami, że na szkodę jej 89-letniej, mieszkającej w Łodzi kuzynki mogło dojść do popełnienia przestępstwa. W 2012 roku zmarł mąż 89-latki i od tego czasu kobieta samotnie zamieszkuje w Łodzi na terenie dzielnicy Łódź-Śródmieście. Posiada także mieszkanie w Warszawie, do którego kluczami dysponowała składająca zawiadomienie. 89-latka jest kobietą dobrze sytuowaną finansowo, wdową po pracowniku naukowym, mającym na koncie liczne publikacje. Niepokój 84-letniej kobiety wzbudziło to, że od kilku miesięcy nie może dodzwonić się do wdowy. W jej mieszkaniu albo nikt nie odbierał telefonu, albo podejmuje go nieznana jej z głosu kobieta, która nie przekazuje słuchawki 89-latce, informując, że ta śpi, bądź nie ma jej w domu. Wszystko to doprowadziło zawiadamiającą do wniosku, że starsza kobieta jest celowo izolowana od członków rodziny. Ponadto, składającą doniesienie zaniepokoiło, że w warszawskim mieszkaniu wymienione zostały zamki, a z relacji sąsiadów wynika, że pojawiły się tam dwie osoby – kobieta i mężczyzna, którzy opuścili mieszkanie, wynosząc wypchane torby. W lokalu tym znajdowało się wiele wartościowych przedmiotów.

Zawiadomienie, zgodnie z właściwością, trafiło do Łodzi. Po wszczęciu postępowania, na polecenie prokuratury do mieszkania 89-latki udała się funkcjonariuszka policji. Podjęła próbę przesłuchania starszej kobiety, szybko jednak zauważyła, że logiczny kontakt ze świadkiem jest utrudniony, a wręcz niemożliwy. Dlatego też, kolejne przesłuchanie odbyło się już w obecności psychologa i psychiatry. Treść składanych zeznań wskazuje na to, że świadek nie posiada orientacji co do swojego wieku ani daty. Przekazywała rozbieżne informacje co do miejsca, gdzie jest przeprowadzana czynność i gdzie mieszka - twierdziła, że jest w Łodzi, a po chwili – że znajduje się w Warszawie. W jednej części zeznań negowała śmierć męża, a w innej potwierdzała, że jest wdową. W pierwszych zeznaniach negowała, aby kogokolwiek upoważniła do dysponowania swoim majątkiem. Jak się okazało, po śmierci męża 89-latki, bardzo zbliżyła się do niej 61-letnia sąsiadka. Zaczęła z własnej inicjatywy opiekować się starszą panią i pomagać jej w z załatwianiem spraw majątkowych .

W formie aktów notarialnych, w sierpniu i wrześniu 2014 roku, w miejscu zamieszkania kobiety, przy udziale kancelarii notarialnej, spisane zostały 3 pełnomocnictwa. Jedno upoważniało 61-latkę do opieki i to z datą począwszy od października 2012 roku, a dwa pozostałe do zarządzania i administrowania, a także załatwiania wszystkich spraw związanych z mieszkaniami w Łodzi i Warszawie, występowania w imieniu mocodawczynie w sprawach osobistych i majątkowych oraz odbioru korespondencji i przesyłek pieniężnych, występowania przed wydawnictwem od którego 89-latce przysługiwały tantiemy, a także do uzyskania aktów zgonów jej rodziców i babki.

We wrześniu 2014 roku przed tym samym notariuszem sporządzony został testament, na mocy którego do całego spadku powołana została 61-latka. Jednocześnie w testamencie zawarte zostało oświadczenie, że testatorka nie wnosi o zarejestrowanie testamentu w Notarialnym Rejestrze Testamentów. Wszystkie akty notarialne podpisane zostały przez 89-latkę poprzez naniesienie tuszowego odcisku palca. Z opinii wydanej przez powołanych w sprawie biegłych, wynika, że kobieta w dacie sporządzenia aktów notarialnych nie była zdolna do wyrażania woli i kierowania postępowaniem, ani też do podejmowania decyzji, dotyczących rozporządzenia

majątkiem, uczestniczenia w czynnościach urzędowych w tym do podpisywania pełnomocnictw. Spełnia ona kryteria ubezwłasnowolnienia całkowitego.

Analizując dokonane ustalenia, a zwłaszcza uwzględniając w/w opinię, prokurator zdecydował o przedstawieniu zarzutów notariuszowi, zastępcy notariusza i pracownicy biurowej kancelarii. Mimo kilkukrotnych kontaktów z 89-latką, które w sposób oczywisty prowadziły do wniosku, że nie jest w stanie składać świadczeń woli i zrozumieć treści podpisywanych aktów notarialnych, potwierdzano w nich niezgodnie z rzeczywistością, że starsza kobieta jest zdolna do uczestniczenia w czynnościach i podejmowania decyzji.

Żadna z podejrzanych osób reprezentujących kancelarię notarialną nie przyznała się do zarzutów. Grozi im kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5.

Do popełnienia przestępstwa, polegającego na posłużeniu się zawierającym poświadczenie nieprawdy dokumentem, nie przyznała się także 61-letnia „opiekunka”. W swoich wyjaśnieniach podała m.in., że wcześniej starała się o podpisanie aktów notarialnych przez innych notariuszy, spotkała się jednak z odmową. Prawdopodobne jest, że przedstawione dotychczas zarzuty, adekwatnie do czynionych ustaleń, zostaną zmodyfikowane i uzupełnione.

Prokuratura śródmiejska wystąpiła do sądu o ustanowienie dla starszej kobiety kuratora sądowego dla osób niepełnosprawnych. Skierowany zostanie także wniosek o jej ubezwłasnowolnienie. Konieczne będzie także wystąpienie do sądu o stwierdzenie nieważności udzielonych pełnomocnictw i spisanego testamentu.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi
Krzysztof Kopania